

ROBERT ZAPART

**KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA
INFORMACYJNEGO PAŃSTWA.
WYBRANE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE
Z AKTYWNOŚCIĄ DUCHOWIEŃSTWA
RZESZOWSZCZYNY NA RZECZ POZYSKIWANIA
I OCHRONY TAJEMNIC WOJSKOWYCH
W ZWZ-AK W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ.**

Wstęp

Informacja już od zarania dziejów była pożądanym towarem, niejednokrotnie o znaczeniu strategicznym, na bazie którego można było osiągnąć sukces lub ponieść bolesną porażkę. Już w V wieku przed Chrystusem, jedna z zasad prowadzenia skutecznej wojny, którą wyznawał Sun Tzu -wu („Sztuka wojenna”), głosiła, że wiadomości o nieprzyjacielu są podstawą wszystkich działań wojskowych. Przykłady poszukiwania wiedzy o przeciwnikach odnajdujemy również w zapisach starotestamentowych, gdzie wspomniano o Mojżeszu wysyłającym z pustyni Faron dwunastu mężów w celu rozpoznania ziemi Kananejskiej, a także w dyspozycjach, jakie wydał Jozue dwóm zaufanym osobom rozpoznającym możliwości zdobycia

DR ROBERT ZAPART, Zakład Bezpieczeństwa Narodowego i Wewnętrznego, Instytut Nauk o Polityce, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: rzapart@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3590-1189.

Jerycha. Z czasem pozyskiwanie informacji o działaniach przeciwników i ochrona przed nimi własnych zasobów wiedzy o podobnym znaczeniu stały się jednym z fundamentów systemu bezpieczeństwa każdego państwa. Realizowane w tym zakresie działania mają w założeniu pomóc uzyskać polityczną, militarną lub ekonomiczną przewagę, a jednocześnie uniemożliwić niepożądane ujawnianie, modyfikację lub zniszczenie powierzonych ludzkiej dyskrecji własnych tajemnic. Z uwagi na pojawiające się w każdym państwie problemy związane z efektywnym funkcjonowaniem systemu bezpieczeństwa informacyjnego w następstwie różnego rodzaju wewnętrznych lub zewnętrznych zagrożeń można pokusić się o jego fragmentaryczną analizę z perspektywy wybranego okresu i występujących w nim okoliczności. W tym kontekście rozważania autora skupią się na aktywności duchowieństwa Kościoła katolickiego w okresie II wojny światowej i wsparciu, jakiego ono udzielało w zakresie pozyskiwania i ochrony informacji strukturom Polskiego Państwa Podziemnego. Powyższa tematyka nie została dotychczas naukowo poruszona, a z pewnością zasługuje na analizy, porównania oraz oceny, niewykluczone przydatne w przyszłości w odniesieniu do ewentualnej współpracy państwa z podmiotami pozarządowymi we wspomnianym obszarze bezpieczeństwa w przypadku podobnych, jak omawiane, zagrożeń dla jego suwerenności. Autor stawia tezę, że zaangażowanie księży wzmocniło w niektórych aspektach system bezpieczeństwa informacyjnego w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie, przyczyniając się do odniesienia przez te podmioty kilku sukcesów wywiadowczych oraz ograniczenia ryzyk związanych z dekonspiracją, dzięki ich wkładowi w działalność kontrwywiadowczą. W pracy wykorzystano metodologię badań nauk społecznych (prawo, nauki o polityce, nauki o bezpieczeństwie) oraz humanistycznych (historia), które pozwoliły na interdyscyplinarne ujęcie omówienie tytułowego zagadnienia. Przydatne okazały się publiczne i prywatne zasoby źródłowe oraz literatura przedmiotu, które przybliżyły teorię i praktykę bezpieczeństwa informacyjnego oraz funkcjonowanie we wskazanym okresie II Rzeczypospolitej i Kościoła katolickiego.

Znaczenie informacji i formy ich przetwarzania z perspektywy bezpieczeństwa państwa

Każde państwo stara się co do zasady chronić te informacje, które uznaje za szczególnie ważne dla własnego istnienia. Oznacza to w praktyce konieczność wypracowania skutecznych rozwiązań chroniących je przed niepożądanym ujawnieniem zagrażającym podstawom jego suwerenności. Potoczne pojęcie tajności, czy też poufności, będzie rozumiane jako brak podstaw do zapoznania się z informacją uznaną za wymagającą ochrony przez osoby nieuprawnione.

Bezpieczeństwo informacyjne będzie się zatem odnosić do zachowania dostępu do niezbędnych źródeł informacyjnych przy zapewnieniu ochrony tych zasobów, które są niezbędne z perspektywy subiektywnych interesów wspólnoty. Obejmuje ono proces ich powstawania, zapisywania, przenoszenia i likwidacji, pozwalający zachować jednocześnie w ramach tego procesu poufność, integralność oraz dostęp uprawnionym do ich przetwarzania. Niedoceniając znaczenie tych działań może mieć dalekosiężne konsekwencje dla innych sektorów bezpieczeństwa państwa: militarnego, politycznego, ekonomicznego, czy też społecznego. Bezpieczeństwo informacyjne jest także związane z aktywnym eliminowaniem pojawiających się w tej przestrzeni zagrożeń, które są następstwem własnych błędów i zaniedbań lub obcej inspiracji. Wykorzystuje się w tym ostatnim aspekcie niejednokrotnie wolność słowa i wynikającą z tego tytułu swobodę wypowiedzi, które w politycznym interesie obcych podmiotów mogą wpływać na przekonania i działania ludzi, naruszając tradycję, kulturę i tożsamość narodową, a w skrajnym przypadku prowadzą do utraty suwerenności państwa. Istotne znaczenie ma przeciwdziałające manipulacji umysłami jednostek i zbiorowości przygotowanie opinii publicznej. Zapoznana z mechanizmami indoktrynacji reaguje inaczej niż niepoinstruowana i podatna na podporządkowanie się określonej polityce. W tym kontekście bezpieczeństwo informacyjne będzie także związane z ochroną przed dezinformacją, kłamstwem i propagandą, a zatem impulsami wywołującymi niepożądane zmiany społeczne¹. W drugiej połowie XX wieku zaczęto promować towarzyszące definicji demokratycznego państwa prawa stanowisko, że ograniczenia w dostępie do informacji o jego funkcjonowaniu powinny być ustanowione w drodze ustawy z powołaniem się na bezpieczeństwo wspólnoty i ochronę innych praw lub wartości. Dostrzeżono jednocześnie zagrożenie wynikające z możliwości wykorzystywania przez rządzących ich formalno-prawnej przewagi w relacjach z poszukującą informacji o ich działalności jednostką. Trwające w tym obszarze od lat spory muszą jednakże uwzględniać fakt, że kreowanie polityki bezpieczeństwa informacyjnego jest procesem ciągłym i powiązany z obserwowanymi zagrożeniami. Tym samym trudno podważać prymat praw wspólnoty nad prawami jednostek w przypadku występowania poważnych przesłanek podważających fundamenty suwerenności państwa². Takimi przesłankami kierowano się już wcześniej, gdy dostrzeżono wartość informacji dla życia publicznego, aczkolwiek używano argumentów nie związanych z prawami i wolnościami obywatelskimi.

Bezpieczeństwo informacyjne jest realizowane przez między innymi: systemy techniczne, fizyczną i osobową ochronę miejsc dyslokacji ważnych dokumentów

1. L. Hofreiter, *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 97-98.
2. R. Zapart, *Konstytucyjne podstawy ograniczenia dostępu do informacji w III RP*, [w:] *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państw i jednostek*, red. W. Fehler, Siedlce 2021, s. 286.

przed możliwym zagrożeniem, bezpieczeństwo łączności, właściwe sposoby maskowania i minimalizacji rozpoznania, szkolenia i kształtowania właściwych zachowań personelu, a także wykrywanie i likwidację działania obcych wywiadów poprzez paraliżowanie działań jego struktur i kontraktywność własnych poczynań, w tym wykorzystywanie różnego rodzaju osłon mylących i maskujących, aktywność agentury i dezinformację³. Pozyskiwaniu wiedzy towarzyszy: relewantność (informacja istotna, poszukiwana przez odbiorcę), dokładność, aktualność, kompletność, spójność (niesprzeczność poszczególnych fragmentów źródłowych), odpowiedniość formy (prezentacja uniemożliwiająca błędną interpretację), wiarygodność. Do atrybutów związanych z jej ochroną przed nieuprawnionym udostępnieniem zaliczamy:

a/ tajność, poufność – informacja o wymaganym stopniu ochrony odpowiednimi klauzulami (na przykład „ściśle tajne” lub „tajne”) uzgadniana przed strony dostarczające i otrzymujące;

b/ integralność – oznacza poprawność przekazywanych danych pod kątem nienaruszalności lub manipulacji;

c/ dostępność – czy dane procesy przetwarzania informacji są zgodne z wymaganiami systemu obiegu materiałów użytkownika systemu;

d/ rozliczalność – możliwość identyfikacji użytkowników obiegu informacyjnego pozwalająca na wskazanie, w przypadku nieuprawnionego dostępu lub przekazania, miejsca i osoby związanych z tym faktem;

e/ niezaprzeczalność – informuje o możliwości wyparcia się uczestnictwa przez podmiot uczestniczący w wymianie informacji;

f/ autentyczność – możliwość jednoznacznej identyfikacji podmiotu przesyłającego informację⁴.

Do sfer podlegających szczególnej ochronie zalicza się newralgiczne dla podmiotowego przetrwania wspólnoty centra decyzyjne i sieci łączności. Aby je chronić, powołuje się specjalne komórki posiadające uprawnienia do ofensywnego i defensywnego działania w tym obszarze zasobów. O bezpieczeństwie informacyjnym państwa słyszymy najczęściej w odniesieniu do działalności jego wywiadu i kontrwywiadu. Ten pierwszy wiąże się zarówno z legalnym pozyskiwaniem informacji z dostępnych źródeł jawnych (biały wywiad), jak i nielegalnym, gdy są aktywnie i niejawnie zdobywane interesujące państwo materiały z różnych obszarów działania przeciwnika. Można przywoływać towarzyszące mu różne kategorie zależne od charakteru, zakresu aktywności, rodzaju czy też przeznacze-

3. J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata, organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 74.

4. Na podstawie: K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne*, Warszawa 2012, s. 18-19.

nia, by wymienić wywiad: cywilny, wojskowy, taktyczny, operacyjny, ofensywny, defensywny, agenturalny, płytki, daleki, radioelektroniczny, czy też agenturalny. Ze względu na tematykę artykułu warto wspomnieć o wywiadzie: politycznym, gospodarczym, ekonomicznym, naukowo-technicznym, czy też wewnętrznym, z którym łączymy generalnie kontrwywiad. Jest ten ostatni okreśłany także mianem wywiadu wewnętrznego. Istotą działalności powyższej działalności jest ustalenie i rozpoznanie miejsc, gdzie znajdują się informacje, zdobycie ich w sposób niezauważony dla przeciwnika, poddanie wstępnej ocenie wiarygodności pochodzenia i użyteczności, a następnie szybkie przekazanie przy zastosowaniu odpowiednich środków do instytucji zwierzchnich i decyzyjnych, aby mógł powstać najbardziej wiarygodny obraz badanego zjawiska umożliwiający decydom podejmowanie właściwych decyzji chroniących własne interesy państwa. Generalnie jest to szereg działań łączonych z:

a/ wywiadem ze źródeł osobowych (agentura) - metoda pracy polegająca na zdobywaniu informacji lub na wykonywaniu innych działań przy pomocy osobowych źródeł informacji, głównie utajnionej agentury uplasowanej w ważnych miejscach u przeciwnika, przesłuchań (dezertarów, więźniów, jeńców), a także materiałów zdobytych przez wyspecjalizowane oddziały,

b/ wywiadem ze źródeł jawnych (białym, bezagenturalnym) – studiowanie oraz analiza materiałów dostępnych oficjalnie lub ogólnie dostępnych (prasa, dokumentacja, wystąpienia),

c/ wywiadem gospodarczym (przemysłowym, ekonomicznym) - uzyskiwanie lub potwierdzenie informacji dot. uwarunkowań gospodarczych lub ekonomicznych przeciwnika, kierunków jego działania w procesach wytwórczych, itp.,

d/ wywiadem wojskowym – zdobywanie i zbieranie informacji metodami operacyjnymi i oficjalnymi podczas wojny i pokoju o stanie obronności i bezpieczeństwie państwa, jego zasobach militarnych (materialnych, personalnych, innych), zdolnościach mobilizacyjnych, realizowanej doktrynie bezpieczeństwa i systemach jej towarzyszących (Ordre de Bataille), itp.,

e/ wywiadem politycznym – zdobywanie i przetwarzanie informacji (analiza i ocena) dot. polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa, funkcjonowaniu partii politycznych oraz organizacji społecznych i mniejszości narodowych, morale społeczeństwa i jego podatności na wpływy, itp.⁵

Charakterystyczne dla działań wywiadowczych jest przede wszystkim operowanie w różnej formie informacją pozyskiwaną najogólniej poza „białym wywiadem”, w sposób tajny z towarzyszącymi temu działaniu dezinformacją, inspiracją, dywersją, prowokacją, czy operacją specjalną. Te ostatnie, podobnie

5. Opracowano na podstawie: J. Larecki, *Wielki leksykon*, s. 736-751; *Polskie służby specjalne*, słownik, red. K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2011, s. 233-238.

jak metody pracy wywiadowczej, stale ewoluują, dostosowując się do zmieniającej się sytuacji politycznej, militarnej i gospodarczej na danym terenie. Zawsze jednak największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa informacyjnego jest czynnik ludzki i związane z nim podatności wykorzystywane przez wrogie podmioty. Można postawić tezę, że w przeszłości i współcześnie to jednostka jest źródłem problemów związanych ze wzrostem zagrożenia w tym obszarze, na co wskazują statystyki⁶. Część z nich jest związana ze świadomym lub nie działaniem jednostek. Niektóre ryzyka, po ich precyzyjnym oszacowaniu, można starać się minimalizować. Inne z uwagi na ich złożony charakter związany ze świadomym i zleconym przez wrogie podmioty łamaniem procedur bezpieczeństwa informacyjnego, wymagają specjalistycznego, instytucjonalnego wsparcia. Przypisujemy powyższym definicję szpiegostwa. W przypadku nieświadomych lub celowych, ale nie powiązanych z obcą inspiracją zaniedbań, niejednokrotnie związanych z niezadowolaniem, obowiązującymi normami i procedurami, mówimy o ludzkimi słabościami. Możemy je łączyć z obserwowanym bagatelizowaniem ryzyka ujawnienia informacji, uznaniu zagrożenia za mało prawdopodobne, czy też o frustracji z powodu konieczności utrzymywania zbędnych na pozór wzorców zachowań.

W przypadku ochrony zasobów informacyjnych, możemy również wspominać o normach, procedurach, praktycznych działaniach, które mają doprowadzić do ograniczenia ryzyk związanych ze świadomym lub nieświadomym ujawnieniem nieuprawnionym osobom wiedzy wymagającej ochrony. W tym zakresie mieści się własna działalność zwalczająca: szpiegostwo, akcje dywersyjne i sabotażowe obcych służb (ich kadrowych pracowników lub agentury), a także nielegalne organizacje krajowe i zagraniczne, które swoimi czynami godzą pośrednio lub bezpośrednio w bezpieczeństwo państwa i jego porządek konstytucyjny. Wpisuje się w nią także ochrona tajemnic i profilaktyka z tym związana. Zajmują się tymi aspektami bezpieczeństwa służby kontrwywiadowcze państwa, które prowadzą szeroko zakrojoną działalność operacyjną, adekwatną do swojego zakresu kompetencji, wykorzystując: własne osobowe źródła informacji, obserwację rozpoznanej agentury przeciwnika w celu ustalenia kolejnych osób powiązanych procederem oraz zainteresowań ich mocodawców, nasłuch radiowy, kontrolę korespondencji, inne dostępne środki techniczne⁷. Większość tych działań ma charakter obronny, defensywny w odniesieniu do działań wywiadowczych przeciwnika. Na ogół są one samodzielne organizacyjne i podlegają dowództwom wojskowym lub kie-

6. Statystyki wskazują, że jednostka jest w XXI wieku powodem około 75 % problemów z ochroną informacji, A. Żebrowski, W. Kwiatkowski, *Bezpieczeństwo informacji III Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, s. 62.

7. J. Larecki, *Wielki leksykon*, s. 319-319.

rownictwu cywilnych służb specjalnych. Podczas wojny ich kompetencje oraz znaczenie rosną, by przywołać możliwość przesłuchania jeńców, dokumentowania zbrodni wojennych i ścigania związanych z nimi przestępców, wprowadzenia cenzury wojskowej, wykrywania i/lub zagłuszania pracy radiostacji przeciwnika. Wykorzystanie zdobytych informacji zależy od ich użyteczności i może na przykład służyć: opracowaniu informacji zbiorczej w formie sprawozdania z szerszego zadania lub cyklicznej oceny, prowadzeniu działań operacyjnych wobec obcych podmiotów, weryfikacji lub uzupełnieniu własnej wiedzy, ewentualnemu wdrożeniu postępowań przedprocesowych, przekazaniu innym zainteresowanym partnerom w ramach współpracy na rzecz wspólnego bezpieczeństwa.

Doświadczenia z naszej historii pokazują, że bagatelizowane zaniedbań w systemie bezpieczeństwa informacyjnego, może mieć niepożądane konsekwencje dla państwa sięgające fundamentów jego suwerenności. W ich eliminacji, szczególnie w okresach nasilenia się różnego rodzaju zagrożeń, i we wskazanym wyżej zakresie, mogą być pomocne podmioty pozarządowe podzielające wspólne z nim cele i wartości. Ewentualne uzupełnianie przez nie pojawiających się we wspomnianym systemie deficytów, ale nie tylko w nim, może sprzyjać efektywniejszemu działaniu na rzecz bezpieczeństwa państwa, dzięki wykorzystaniu niezaangażowanych standardowo wcześniej zasobów.

Polityka bezpieczeństwa informacyjnego w ZWZ-AK

System bezpieczeństwa informacyjnego w II Rzeczypospolitej ewoluował wraz z postępem w budowie niepodległego państwa. W 1918 r. nie było jeszcze pełnych własnych uregulowań dotyczących ochrony informacji. Takową rolę pełniły normy prawa karnego przejęte od państw zaborczych, w których definiowano tajemnice państwowe i służbowe, a także stosowne sankcje za ich ujawnienie. Z czasem pojawiło się szereg rozkazów i zarządzeń wojskowych, które przypominały o obowiązku ochrony wymienionych tajemnic. Były wśród nich: Rozkaz dzienny Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 51 z 23 lutego 1919 r., w którym ustalono zasady postępowania z tajną korespondencją, Okólnik nr 623 z 18 września 1919 r. wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w którym zabroniono publikowania określonych wiadomości o siłach zbrojnych, a także przepisy służbowe, wprowadzone od grudnia 1919 r. w pierwszym z wymienionych resortów, definiujące tajemnicę służbową i państwową. Istotną rolę w ochronie informacji pełniło także Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko Państwu, a także zapisy kodeksu karnego wojskowego z 22 marca tego samego roku. Cechą charakterystyczną wszystkich przyjętych rozwiązań było powiązanie ujawnienia tajemnic

ze zdradą państwa⁸. Najpełniejszy obraz organizacji i zasad ochrony informacji daje przyjęta w 1932 r. Instrukcja o ochronie tajemnicy wojskowej, która stała się załącznikiem ówczesnej polityki bezpieczeństwa informacji w Wojsku Polskim. Uzupełniały ją, Instrukcja ochrony tajemnicy wojskowej dla Sztabu Głównego (1936) oraz przyjmowane później dla poszczególnych sfer cywilnych i wojskowych akty prawne, by wymienić przepisy o cenzurze wojskowej w czasie wojny (1935), czy też Instrukcja o ochronie tajemnicy wojskowej w Junackich Hufcach Pracy (1938). Wprowadzono równocześnie w tamtym okresie klasyfikację informacji wymagających ochrony, dzieląc dokumenty na: ściśle tajne, tajne i poufne, wskazując warunki dostępu do nich, a także podejmując działania profilaktyczne w Wojsku Polskim i administracji cywilnej państwa na rzecz ograniczenia „wycieku” wiadomości wskutek nadmiernego gadulstwa. Podkreślano we wszystkich uregulowaniach, że zachowanie tajemnic wojskowych jest obowiązkiem moralnym wynikającym z honoru żołnierskiego, na który rozciąga się równocześnie odpowiedzialność karna i dyscyplinarna za ich naruszenie bez względu na przesłanki dotyczące celowości działania. Problemami niepożądanych ujawnień, w tym podejrzeń o szpiegostwo, zajmował się Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego i jego terenowe struktury. W ochronie kontrwywiadowczej brały udział także współpracujące z nimi służby celne i komórki informacyjne Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza. Czasami wsparciem służyła Policja Państwowa⁹. Co do zasady ochronę tajemnicy wojskowej rozumiano znacznie szerzej niż przypisuje się działalności kontrwywiadowczej. Chodziło bowiem nie tylko o fizyczne zabezpieczenie poufnych materiałów, ale również funkcjonowanie całego systemu instytucji państwowych i prywatnych współpracujących z siłami zbrojnymi oraz właściwą postawę żołnierzy i obywateli świadomych znaczenia dla wrogich podmiotów posiadanych zasobów wiedzy¹⁰.

Doświadczenia września 1939 r. ujawniły słabości przyjętego systemu bezpieczeństwa informacyjnego. Wiele do życzenia pozostawiała ochrona tajemnic wojskowych oraz właściwe stosowanie procedur i wykorzystywanie dostępnych środków technicznych, w tym przede wszystkim szyfrowanej łączności. Nie pomogły w tym zakresie wydawane na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej dodatkowe decyzje Sztabu Generalnego WP oraz dowództw okręgów wojskowych. Podobne problemy pojawiły się w w służbie cywilnej, a kolejne publikowane zarządzenia zalecające wzmocnienie ochrony tajemnicy państwowej we wszystkich działach administracji publicznej tylko potwierdzały istnienie niepo-

8. S. Topolewski, *Ochrona informacji niejawnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Siedlce 2017, s. 25-30.

9. Tamże, s. 34-88.

10. A. Pepłoński, *Kontrwywiad Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 97.

żądanych „przecieków” do opinii publicznej oraz obcych służb¹¹. Obnażone w tym zakresie braki przyczyniały się krótko po zakończeniu kampanii wrześniowej do korekt w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego, zarówno w konspiracji, jak i w odtwarzanych na Zachodzie Polskich Siłach Zbrojnych. W odniesieniu do tych pierwszych, którym są dedykowane poniższe rozważania naukowe, należało w większym stopniu uwzględnić utrudniony i niejawni powszechnie proces dowodzenia nowymi strukturami, liczebność i kompetencje pozyskiwanych do dobrowolnej służby kadr oficerskich i żołnierskich, a przede wszystkim warunki narzucone przez władze okupacyjne zmierzające do likwidacji każdego przejawu oporu. Należy w tym miejscu podkreślić, że specyfika tych działań, czerpiąca z doświadczeń ochrony informacji z Powstania Styczniowego czy też okresu odzyskiwania niepodległości, również miała wpływ na przyjmowane rozwiązania. Doskonale obrazować to będzie aktywność wywiadowcza oraz kontrwywiadowcza ZWZ-AK wobec okupantów i ich zwrotne zainteresowania polskim podziemiem w różnych fazach konfliktu, o czym można przeczytać w wielu publikacjach naukowych w mniejszym lub większym stopniu precyzujących tę materię badawczą¹².

Znaczenie bezpieczeństwa informacyjnego w podległych władzom RP na uchodźstwie strukturach krajowej konspiracji podkreślił w rozkazie z 4 grudnia 1939 r. powołującym na terenach okupowanego kraju Związek Walki Zbrojnej, jego szef i jednocześnie zastępca Naczelnego Wodza gen. Kazimierz Sosnkowski. Aby zwiększyć gwarancje związane z poufnością i autentycznością przepływu wiadomości, co obejmuje możliwość jednoznacznej identyfikacji podmiotu przesyłającego, zdecydował o konieczności używania przez osoby pseudonimów oraz kryptonimów w odniesieniu do jednostek organizacyjnych. Miały być one zróżnicowane w odniesieniu do kierunków przepływu informacji, podlegać specjalnej procedurze ochrony, aby spełniały wymogi wcześniej opisanej rozliczalności i autentyczności¹³, a także aby wspierały prowadzenia na ich bazie wszelkiej dokumentacji, szyfrowanie informacji. Uzupełnienie stanowiła sieć punktów kontaktowych oraz środków transportowych (także bezosobowych, np. skrytki w pociągach, autobusach, itp), ograniczenie do niezbędnego minimum dokumentów pisanych na rzecz opartych o pamięć zleceń ustnych, a także uruchomienie sieci

11. Tamże, s. 105-106.

12. J.J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław 1980; P. M. Lisiewicz, *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987; P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 2002; *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008; M. Żuczkowski, *Kontrwywiad Armii Krajowej*, Warszawa 2016;

13. Klucz do pseudonimów lub kryptonimów, w przypadku problemów z identyfikacją, miał być przesyłany w oddzielnej kopercie lub depeszy, by uniknąć nieuprawnionego ujawnienia źródeł i informacji.

kontrwywiadowczej realizującej zadania kontrolne wobec wywiadu i sprawdzające w zakresie ochrony informacji¹⁴. Podobne zasady obowiązywały w Służbie Zwycięstwu Polski do czasu powołania Związku Walki Zbrojnej¹⁵. Pierwsze szkolenia w zakresie bezpieczeństwa informacji przeprowadzano w bazach poza granicami kraju (na przykład w Budapeszcie już w grudniu 1939 r.), a następnie powracające do kraju osoby wprowadzały w życie konspiracyjne wskazane tam rozwiązania. Równolegle dzięki przedwojennemu wyszkoleniu pozostałych w konspiracji kadr oficerskich oraz otrzymywanych wytycznych pogłębiano i poszerzano niektóre procedury. Szczególną uwagę poświęcono ewidencjonowaniu zebranych materiałów, a następnie na ich właściwe opracowanie (utajona korespondencja, proste szyfry, zabezpieczenie wymagających ochrony materiałów) oraz metodologię poufnego porozumiewania się¹⁶. Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej zwracał już na początku okupacji uwagę na problemy z bezpieczeństwem wpływających z Polski informacji, wskazując na niemieckie inspiracje (zagrożenie integralności informacji i poufności) w tym zakresie i polecił zbudować efektywniejszą ochronę kontrwywiadowczą¹⁷. Równolegle w podległych mu strukturach zaczęto tworzyć odpowiedzialne za pozyskiwanie i ochronę informacji pionu wywiadu (8 wydziałów) i kontrwywiadu (ostatni wydział) Oddziału II (Wywiadowczego) Komendy Głównej. Z pewnością ich powołanie należy łączyć z pierwszymi rozkazami organizacyjnymi ZWZ i przygotowywaną odpowiedzią na rozbudowę przez okupantów ich aparatu informacyjnego zamierzającego poznać, a następnie wyeliminować konspiracyjne struktury II Rzeczypospolitej¹⁸. W przypadku podległych Komendzie Głównej okręgów były to, nieco uogólniając, referaty bezpieczeństwa, w inspektoratach, obwodach i placówkach, towarzyszące dzia-

14. Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego – powołanie do życia Związku Walki Zbrojnej (Instrukcja z 4 grudnia 1939 r.), w: *AK w dokumentach 1939-1945, T.1 wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 13-17; Wytyczne dla służby wywiadowczej w Kraju (początek 1940), w: *AK w dokumentach 1939-1945, T. VI, Uzupełnienia*, Londyn 1989, s. 118-120

15. Statut Służby Zwycięstwu Polski (autorstwa gen. Tokarzewskiego) wysłany pocztą kurierską 6 stycznia 1940 r., w: *AK w dokumentach*, T. 1, s. 35-36.

16. Komendant Główny ZWZ – Instrukcja do komendanta Bazy nr 1 w Budapeszcie z 12 grudnia 1939 r., w: *AK w dokumentach*, T. VI, s. 11.

17. Tamże, Gen. Sosnkowski do płk. Komorowskiego, konieczność wzmocnienia kontrwywiadu, s. 42.

18. Tamże, Wytyczne dla służby wywiadowczej w Kraju, s. 118-120; Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego – wytyczne organizacyjne z 16 stycznia 1940 r., w: *AK w dokumentach*, T. 1, s. 75-76; tamże, Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego – instrukcja w sprawie wywiadu z 4 stycznia 1941 r., s. 445-446; A. K. Kunert, W. Bułhak, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939-1945*, w: *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 244, 252-343.

łałości oficerów/referentów wywiadu lub kontrwywiadu. Czasami z uwagi na braki merytorycznie przygotowanych kadr lub dekonspirację i w następstwie konieczność odbudowy kontaktów łączono te funkcje. Różnił je nieco charakter służby, ale łączyła konieczność przestrzegania określonych przedwojennych i wojennych norm bezpieczeństwa informacyjnego (w większym stopniu dolegliwych niż w przypadku pozostałych członków konspiracji), a także wypracowanych na bazie analiz przypadków i wspólnych doświadczeń, zasad wewnętrznego postępowania¹⁹. Aby podkreślić znaczenie właściwej ochrony tajemnic wojskowych, sądownictwo podziemne, w myśl Kodeksu Sądów Kapturowych ZWZ, mogło wydawać wyroki śmierci w następstwie udowodnienia zbrodni szpiegostwa. Ta ostatnia została zdefiniowana ówczesnie jako działanie polegające na „udzieleniu rządowi obcego państwa informacji, wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów dotyczących istnienia lub działalności organizacji ZWZ, Polskich Sił Zbrojnych, organizacji i spraw polskich, stowarzyszeń, zrzeszeń, instytucji i władz – które mogą być użyteczne obcemu państwu przeciwko ZWZ, państwu lub narodowi polskiemu”²⁰. Tym samym zachowano przedwojenne zasady w tym względzie łączące zbrodnię szpiegostwa ze zdradą państwa.

Stan bezpieczeństwa informacyjnego w warunkach dwóch okupacji był przedmiotem szczególnej troski dowództwa ZWZ-AK. Próby penetracji polskiej konspiracji były prowadzone zarówno przez niemieckie jak i sowieckie służby specjalne. Pogarszające się parametry w zakresie ochrony informacji, a w szczególności zachowania poufności, były najczęściej następstwem dekonspiracji spowodowanej aresztowaniem członków podziemia i ich taktyką polegającą na częściowym przyznaniu się do aktywności w podziemiu, co w następstwie prowadziło do zbudowania przez przesłuchujących z fragmentów wiedzy wiarygodnego obrazu przeciwnika. Były one także związane z „bezprzykładnym gadulstwem” wykorzystujących ujawnienie tajemnic wojskowych przez oficerów i żołnierzy, któremu towarzyszyła czasami nieudolność w szyfrowaniu materiałów. Wspominały o tych ryzykach dekonspiracji meldunki organizacyjne wysyłane z kraju do Naczelnego

-
19. Interesująco poruszają tę wywiadowczo-kontrwywiadowczą codzienność, M. Ney-Krwawicz, *Odbicie kwestii bezpieczeństwa w życiu codziennym i służbie żołnierzy Komendy Głównej Armii Krajowej. Zarys zagadnienia*, seria „Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, T. VI, red. J. Biernacki, B. Kubisz, Warszawa 2019, s. 250-258. Więcej we wspomnieniach oficerów wywiadu i kontrwywiadu ZWZ-AK, by wymienić: H. Żuk, *Na szachownicy życia, wspomnienia kapitana Armii Krajowej „Onufrego”*, Warszawa 1999; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
 20. Kodeks Sądów Kapturowych ZWZ z przepisami materialnymi (7 maja 1940), w: *AK w dokumentach, T. 1.*, s. 229-234, także w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, T.1, cz. 1, wrzesień 1939-czerwiec 1941*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 2015, s. 410-414

Wodza gen. Sikorskiego. Wskazywano w nich również na podejmowane działania zaradcze, w tym na większe utajnienie przepływu informacji oraz szybsze odcinanie od całej struktury zagrożonych komórek²¹. Czasami pojawiały się kierowane do niego skargi dotyczące ujawnienia w „dobrej wierze” na falach prowadzonych z Londynu audycji radiowych tajemnic wojskowych²².

Przyjęte w konspiracji podstawy bezpieczeństwa informacyjnego różniły się zarówno od przedwojennych rozwiązań, jak również od uregulowań, jakie wprowadzono prawie trzy lata później w Instrukcji o ochronie tajemnicy i prac wywiadu obronnego z sierpnia 1942 r. w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Narzucone okolicznościami okupacji warunki wymagały bowiem wypracowania innego modelu zachowania w dyskrecji przed wrogami własnych zasobów wiedzy. Częścią tej aktywności były między innymi: udoskonalone w odniesieniu do przedwojnia formy organizacyjne, ograniczona liczba bezpośrednich kontaktów pomiędzy osobami, używanie zmienianych cyklicznie i w zależności od kierunku przekazu (góra-dół) kryptonimów obiektów i pseudonimów osób (czasami bazujących na przeciwnościach dla dezinformowania przeciwnika, także mieszanych, cyfry-litera). Wymienione przykłady nie wyczerpują wszystkich korekt w odniesieniu do przedwojennych rozwiązań, ale ich szczegółowe omówienie wymagałoby odrębnej publikacji. Czymś, co łączyło okres sprzed 1939 r. z konspiracją, było wspieranie poufności informacji, a zatem zwalczanie nieuprawnionego ujawnienia wiadomości w następstwie nadmiernego gadulstwa oraz zmuszanie do właściwego szyfrowania nadawanych za pośrednictwem różnych kanałów łączności wiadomości. W pierwszym aspekcie miało temu służyć według Sztabu Naczelnego Wodza WP większe uświadomienie oficerów i żołnierzy w zakresie stosowania wymaganych procedur ochronnych poprzez prowadzenie odczytów i pogadek opracowanych na bazie zaobserwowanych u nich braków w zachowaniu dyskrecji i czujności wobec działań obcych wywiadów i wrogiej propagandy. W drugim zachowania indywidualnych, częściej zmienianych i lepiej chronionych kluczy kodujących oraz właściwszy dobór miejsc nadawania i odbioru komunikatów. W odniesieniu do podobieństw, pokrywały się także niektóre zasady dotyczące technicznej ochrony materiałów źródłowych, w tym dostępu, przechowywania i niszczenia dokumentów. Większość decyzji kierunkowych w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego pozostawała domeną Komendy Głównej ZWZ-AK, natomiast w przypadku ich szczegółowych rozwiązań, dowództw okręgów i in-

21. Gen. Rowecki do Centrali z 1 października 1941 r., w: *AK w dokumentach 1939-1945, T. 2 czerwiec 1941-kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 98-99; tamże, Gen. Rowecki do Centrali w sprawie dekonspiracji placówek w Kraju z 16 listopada 1942 r., s. 355.
22. Ppłk Stanisław Sulma (ps. Selim -komendant Placówki łączności w Stambule) do Centrali, prośba o przestrzeganie tajemnicy wojskowej w audycjach radiowych z Londynu, w: *AK w dokumentach, T. VI*, s. 210.

spektoratów, które musiały działać adekwatnie do okoliczności okupacyjnych i wynikających z nich zagrożeń.

Z uwagi na tytułowe zagadnienie, najbardziej pomocne w dalszych rozważaniach naukowych będą materiały źródłowe związane z Komendą Okręgu Kraków, Podokręgiem Rzeszów, a przede wszystkim dowodzonym przez większość II wojny światowej przez por./kpt. Łukasza Cieplińskiego („Pług”, „Antek”), Inspektorem ZWZ-AK Rzeszów. Podstawy do takiej kwalifikacji dają rozkazy tego ostatniego określające zakres wywiadowczego zainteresowania podkomendnych oraz rozdzielające im zadania w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego, które były pokłosiem wytycznych pochodzących od wspomnianych struktur zwierzchnich. Były wśród nich wymagające wnikliwego i opartego o wiarygodne źródła opracowania kwestionariusze z zadaniami dla wywiadu politycznego, wojskowego, gospodarczego, a także kontrwywiadu. Niedługo po objęciu w 1941 r. stanowiska inspektora Ciepliński zwracał uwagę na konieczność zwiększenia intensywności pozyskiwania informacji, apelując jednocześnie o ich późniejszą ochronę, podobnie jak w przypadku źródeł, z których one pochodziły. Miało to chronić szczególnie osoby zaangażowane w tę aktywność oraz uniemożliwić postronnym obserwatorom wyciągnięcie prawidłowych wniosków, co do faktycznego charakteru ich pracy. W myśl rozkazów KG ZWZ-AK, zabronił wykonywania w miejscu bezpośrednich działań jakichkolwiek notatek, zobowiązując wszystkich do przygotowania podsumowań w bezpiecznym miejscu²³. Ciepliński oczekiwał dodatkowo od podkomendnych konkretyzowania informacji związanych z działalnością cywilną i wojskową III Rzeszy, wyselekcjonowania współpracujących z nią konfidentów oraz „szkodników” sprawy polskiej sięgających defetyzm, cyklicznego przedkładania materiałów na temat nastrojów wśród ludności cywilnej oraz aktywności partii politycznych²⁴.

Wraz z rozwojem sytuacji wojennej, a także wzmacnianiem się struktur Polskiego Państwa Podziemnego, rosły wymagania dowództwa Armii Krajowej w zakresie zdobywania informacji o przeciwnikach. Większą uwagę polecono zwrócić na obce ideowo i kontestujące dorobek II RP ugrupowania polityczne, wspierające je w terenie oddziały zbrojne, a także wywiad sowiecki. W wysyłanych wytycznych żądano bardziej precyzyjnych raportów wywiadowczych. Te ostatnie, spełniając oczekiwania KG AK, liczyły z czasem, jak przypadku Inspektoratu Rzeszów, od kilku do kilkudziesięciu stron wraz z załącznikami. Od 1944 r. były one wysyłane nie tylko cyklicznie, ale też okazjonalnie w zależności

23. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), sygn. X/10, Kwestionariusz nr 10 (bez daty), Raporty, zadania i meldunki wywiadowcze. Materiały szkolenia wywiadu 1941-1944, Armia Krajowa Podokręg Rzeszów, k. 1-2; tamże, Kwestionariusz z marca (bez daty), k. 3-4.

24. Tamże.

od otrzymanego zadania (np. Kwestionariusz lotniczy) i wagi pozyskanej wiedzy (np. odpisy niemieckich telefonogramów lub skład, organizacja i uzbrojenie stacjonujących lokalnie baonów niemieckich). Wśród tych najwartościowszych informacji z perspektywy prowadzonej przez Aliantów wojny były te dotyczące rozpracowania przez podległą ówczesnemu oficerowi wywiadu i kontrwywiadu por. Mieczysławowi Wałędze („Jur”), a liczącą około 100 osób sieć współpracowników, niemieckich doświadczeń z bronią „V” na poligonie w Bliźnie²⁵. Byli wśród nich lokalni duchowni Kościoła katolickiego. Z czasem w inspektoracie rzeszowskim, z uwagi na przyrost informacji i właściwe merytoryczne uporządkowanie, wyodrębniono raporty wywiadowcze i kontrwywiadowcze, a w odniesieniu do tych pierwszych, te związane z wywiadem wojskowym oraz wywiadem politycznym. Generalnie przyjęły one także formę wyselekcjonowanego analitycznego zasobu wiedzy z pierwotnym podziałem na podległe obwody i placówki²⁶. Równoległe wprowadzono korekty w strukturach Inspektoratu AK Rzeszów i jego systemie bezpieczeństwa informacyjnego.

Duchowieństwa Rzeszowszczyzny w systemie pozyskiwania i ochrony informacji dla struktur wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego

Obecność duchowieństwa w systemie bezpieczeństwa informacyjnego państwa nie jest zbyt często dostrzegalna, i poza kapucynem, o. Józefem du Tremblay (za czasów Ludwika XIII i kardynała Richelieu szef wprowadzonej służby wywiadowczej), nie zajmowało ono w nim eksponowanych stanowisk²⁷. Znajdowało się ono częściej w gronie doradców rządzących państwami, z których słowem się liczone z perspektywy siły publicznego oddziaływania Kościoła katolickiego na stosunki wewnętrzne i międzynarodowe. Powyższa teza nie dotyczy duszpasterstwa wojskowego, którego wielowiekowe tradycje współpracy są istotnym wkładem w mentalne przygotowanie osób bezpośrednio związanych z bezpieczeństwem państwa. Podobne doświadczenia są także udziałem Polski, która dodatkowo wykorzystywała duchowieństwo Kościoła katolickiego w innych przestrzeniach publicznych, czego przekładów można chociażby doszukiwać się w okresie odzy-

25. R. Zapart, *Tajemnice niemieckich doświadczeń w raportach wywiadu Inspektoratu AK Rzeszów*, w: *Tajemnice Bliźni. Wywiad Armii Krajowej w walce z raketami V-2*, red. R. Wnuk, R. Zapart, Gdańsk 2012, s.102-111.

26. AAN, sygn. X/10, Zbiór raportów z lat 1942-1944.

27. R. Zapart, *Wsparcie duchowieństwa dla działalności polskiego wywiadu rozpracowującego niemieckie próby z bronią „V” na poligonie w Bliźnie w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Kolbuszowski”, nr XI, Kolbuszowa 2011, s. 215-216.

skiwania i utrwalania niepodległości w XX wieku, w jej obronie podczas II wojny światowej, okresu transformacji systemowej, a także późniejszego powrotu do kręgu zachodnich demokracji²⁸.

O konieczności podjęcia przez duchowieństwo Kościoła katolickiego współpracy ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego wspominała wydana przez Referat ds. walki cywilnej Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ-AK *Instrukcja ramowa*: „Duchowieństwu nie wolno stać na uboczu i być tylko biernym widzem tego, co się dzieje. Powinno brać czynny i żywy udział tak, aby kiedyś mogło powiedzieć: «et ego magna pars fui...» [z łac. brałem znaczny udział]”²⁹. Jej wszystkie zapisy nie pozostawiały wątpliwości co do tego, czy księża powinni się zaangażować w działalność konspiracyjną. Ich wyborowi pozostawiono jedynie formę i zakres współpracy, także w odniesieniu do wsparcia polityki bezpieczeństwa informacyjnego. W jednym z kolejnych punktów wspomnianego wyżej dokumentu napisano: „Zbierać w powyższych sprawach informacje, sprawdzać je, notować i przekazywać upoważnionym, być okiem, uchem, a często i językiem naszych władz Państwowych”³⁰. W nierozpoznanej dotychczas ilości przypadków, było to z pewnością „zaproszenie” wtórne, bowiem bazując na przykładach, można stwierdzić, że trudna do oszacowana grupa księży podjęła takową współpracę już na początku okupacji, a więc zanim dotarły do nich dyspozycje z konspiracyjnej Rady Kapłańskiej współpracującej z władzami Polskiego Państwa Podziemnego. Próbuąc zweryfikować informacje na temat ich związków z wywiadem i kontrwywiadem ZWZ-AK, napotykamy na poważne problemy badawcze wynikające z niedostatku wiarygodnych źródeł. Pewne aspekty w tym zakresie ujawniają strzępy meldunków oraz wspomnienia dowódców, sporadycznie duchownych. Z perspektywy użyteczności dla systemu bezpieczeństwa informacyjnego byli oni pożądaną dla podziemia niepodległościowego, dobrze wykształconą, zintegrowaną, a przede wszystkim odznaczającą się wysoką świadomością obywatelską i narodową grupą, o ugruntowanej w pozytywnych konotacjach pozycji społecznej, dużych możliwościach poruszania się i obserwacji, trudną do wewnętrznego spenetrowania, a także dysponującą szerokimi oficjalnymi oraz poufnymi kontaktami. Nie dziwią zatem próby wykorzystania księży do zadań związanych

28. Tegoż, *Polityka, wojsko i religia w II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki wobec zagrożenia bezpieczeństwa państwa w latach 30. XX wieku w: W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Kurkiewicz, J. Farysej, Poznań 2017, s. 393-406

29. Instrukcja ramowa została wydana przy udziale członków afiliowanej przy Delegaturze Rządu RP Komisji Duchownych, zob. P. Majewski, *Instrukcje walki cywilnej*, [w:] „Dokumenty i materiały. Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956”, nr 3, Warszawa 1995, s. 107.

30. Tamże. Ksiądz Ferdynand Machay z ramienia abp. Adama S. Sapiehy metropolity krakowskiego i pod nieobecność w kraju prymasa kard. Augusta Hlonda „Głowy polskiego Kościoła”, pomagał w Okręgu ZWZ-AK Kraków wcielać w życie Instrukcję.

zarówno z pozyskiwaniem, jak i ochroną informacji istotnych dla funkcjonowania polskiego podziemia³¹. Szerokie spektrum możliwości sprawiało, że mogli się oni sprawdzić w przywoływanych wyżej niektórych formach działalności wywiadowczej („biały” wywiad, wojskowy, polityczny), kontrwywiadzie, a nawet w zabezpieczeniu technicznym.

Trudno mówić, wobec ograniczoności wiarygodnych źródeł, o ich aktywności w strukturach Komendy Głównej ZWZ-AK³². Obecność księży jest natomiast dostrzegalna w strukturach terenowych, by wymienić dla przykładu spoza tytułowego terenu, przywoływanego przez Kazimierza Leskiego bernardyna o. Marka, pozyskującego, nawet przy konfesjonale, współpracowników do sieci informacyjnej³³. Przykład Rzeszowszczyzny potwierdza natomiast konieczność pogłębionych badań w tym zakresie w szerszej skali. Tam od początku okupacji poszukiwano zaufanych osób pozyskujących wiarygodne informacje służące bezpiecznemu zakorzenieniu, a następnie rozwinięciu struktur konspiracyjnych. Wspominał o tym po latach jeden z jej współtwórców kpt. Edward Brydak, pisząc: „Wnikając w społeczeństwo wiejskie w pierwszych miesiącach okupacji musieliśmy oprzeć się na kimś, kto dawał pewność, że miłość Ojczyzny jest u niego w cenie, że pozostał jej na pewno wierny. „«Antek» [Łukasz Ciepliński] buszujący po terenie w pierwszym rządzie szukał oparcia dla dalszej pracy w jakimś konkretnym środowisku. Stanowiło je po wsiach i miasteczkach przede wszystkim duchowieństwo, zwłaszcza wikariusze, rzadziej proboszczowie, szczególnie, gdy byli w starszym wieku. Trudno mi podać bliższe szczegóły, jak wyglądały kontakty «Antka» z nimi. Ale gdy porozumiał się z jednym, dalsze kontakty nie nastroczały trudności. Ułatwiali je sami księża”³⁴. Początkowy rozwój struktur informacyjnych obwodu, a później Inspektoratu ZWZ-AK Rzeszów, nie był zatem związany ze specjalnym rozkazem skierowanym do tej grupy zawodowej. Nie tak powszechna obecność księży w lokalnych strukturach konspiracji wynikała z naturalnych przesłanek towarzyszących ich przekonaniom, co do konieczności zaangażowania się. Determinowały decyzje w tym zakresie, przynależność do wspólnoty narodowej, wspólne cele działania oraz podzielane z członkami podziemia niepodległościowego wartości. Dwa ostatnie atrybuty nie mogły pozostawać w sprzeczności, co pokazują przykłady, z wiarą i nauką społeczną Kościoła katolickiego. Konflikt w tym zakresie wymuszały czasami decyzje o wycofaniu się lub pozostawał potencjalną przesłanką dla odmawiających od początku współpracy.

31. R. Zapart, *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945)*, Warszawa 2011, s. 272.

32. W publikacji W. Bułhaka i A. K. Kunerta *Kontrwywiad podziemnej Warszawy* nie wskazano na obecność duchowieństwa w tych strukturach (s. 244-343).

33. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone*, s. 107-108.

34. E. Brydak, *Wojskowy ruch oporu na Rzeszowszczyźnie*, Kraków 1989, s. 76.

Pozyskiwanie współpracowników realizujących zadania z zakresu wywiadu i kontrwywiadu normował rozkaz inspektora rzeszowskiego, w którym określono predyspozycje potencjalnego informatora. Z jego zapisów wynika, że można było angażować wyłącznie „jednostki o wielkiej spostrzegawczości i inteligencji”, aby uniknąć zagrożenia wynikającego z dekonspiracji, a także obcej infiltracji³⁵. Z pewnością odpowiadali tym parametrom księża, jeżeli powiążemy je z wyżej przywoływanymi predyspozycjami. Z pewnością ich pozyskanie do działalności wywiadowczej mogło przyczynić się do wzmocnienia sieci, co przy wewnętrznych problemach z osiągnięciem odpowiedniego poziomu efektywności, będące po części wynikiem zbyt szczupłego zasobu kadrowego, niskiego poziomu specjalistycznego przeszkolenia oraz nieodpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego, było niezwykle pożądane przez dowództwo inspektoratu. Szczególnie przydatni mogli być księża wcześniej związani ze służbą w Wojsku Polskim, a zatem zaznajomieni z podstawowymi przepisami w zakresie tajemnic wojskowych, wyróżniający się sprawdzonymi umiejętnościami interpersonalnymi, podtrzymujący wolę współpracy, a także dysponujący w okresie okupacji bezpiecznymi warunkami pobytu w parafiach lub domach zakonnych³⁶. W przypadku Rzeszowszczyzny tylko część spełniała wszystkie powyższe, jednakże nie stanowiły one bariery ograniczającej nawiązanie odpowiednich kontaktów. Można w tym miejscu przywołać ks. Michała Sternalę, który wsparł w początkach współpracy z por. Cieplińskim przekazanie do Komendy Okręgu w Krakowie zdobytych przez komórki ZWZ niemieckich dokumentów potwierdzających przygotowania do uderzenia na wschód w 1941 r. Nota bene niewykluczone, że później wypełniał specjalne zadania w systemie bezpieczeństwa informacyjnego³⁷.

Jedną z pierwszych zakamuflowanych sieci pozyskujących informacje była utworzona w listopadzie 1942 r. przez Obwód AK Rzeszów specjalna komórka wywiadowczo-dywersyjna o kryptonimie „Ruch”, której dowódca, por. Józef Lutak, oparł działanie na zaufanych przedwojennych współpracownikach ze szkolnych sal wykładowych, w tym także ks. Michale Pilipcu („Ski”) z Błażowej. Zadaniem „Ruchu” było: zbieranie informacji z zakresu wywiadu wojskowego, gospodarczego, politycznego, kontrwywiadu (w tym ustalenie i kwalifikacja „szkodników sprawy polskiej”), kierunków działania partii i stronnictw politycznych (głównie PPR)³⁸, informowanie o stosunku obcych narodowości do Polaków, przygotowywanie szkoleń oraz koncepcji działania dywersyjno-sabotażowego, a także ich realizacja

35. Archiwum Andrzeja Zagórskiego (dalej AAZ), sygn. T-III/26, Załącznik nr 2, (prawdopodobnie z wiosny 1941 r.), bp.

36. Tamże, sygn. T-II/233, Wytyczne pracy wywiadowczej na okres wiosny 1942 r.

37. K. Szelięga, *Kapelan Armii Krajowej*, „Nowiny”, [bd.], nr 32, s. 5.

38. AIPN BU 944/39, Zeznania własne Cieplińskiego, Akta sprawy karnej p-ko Cieplińskiemu i innym, t. I, k. 276–277, 283–284.

za pośrednictwem trzech grup dyspozycyjnych³⁹. Sporządzano również dla dowództwa opisy pacyfikacji okolicznych miejscowości, ustalano adresy jednostek niemieckich w terenie, przekazywano meldunki o przelotach samolotów⁴⁰. Zachował się niezniszczony zgodnie z procedurą raport wywiadowczy sporządzony przez ks. „Ski” w lutym 1943 r. Zawiera on chronologicznie usystematyzowane informacje pozyskane w ramach „białego wywiadu” oraz siatki agentów. Z treści przywołanego raportu nie wynika, by duchowny przekazywał informacje uzyskane w konfesjonale. Potwierdzają zaangażowanie duchownego w pracę wywiadu i kontrwywiadu także inne źródła⁴¹. W maju 1943 r. wraz z rozbudową struktur Armii Krajowej i objęciem przez por. Lutaka funkcji oficera dywersji w strukturze nadrzędnej, nastąpiło przekazywanie zasobów kadrowych „Ruchu” do dyspozycji Inspektoratu Rzeszów. Był w nich także ks. Stanisław Solecki („Cis,” „Ostoja”), kapelan Placówki ZWZ-AK Strzyżów–Niebylec, który przyznał po wojnie, że wspierał dodatkowo działalność kontrwywiadowczą wyższego od przywoływanego szczebla dowodzenia podziemia niepodległościowego, ograniczając wpływ występujących zagrożeń na bezpieczeństwo informacyjne⁴². Równolegle współpracował z ekspozyturą wywiadu wojskowego Okręgu AK Kraków. W początkach 1944 r. zamieszkiwał u niego przez pewien okres Władysław Niemczyk („Erwin”, „Korwin”), kolejny po mjr. Pieńkowskim szef jego regionalnej ekspozytury, a od listopada 1944 r. oficer kontrwywiadu w Podokręgu AK Rzeszów⁴³.

Kolejnym duchownym wyróżniającym się w tym samym inspektoracie podobną działalnością był wikariusz dynowski ksiądz Stanisław Kluz („Czak”), jeden z najbliższych współpracowników kierującego w nim siatkami informacyjnymi por. Mieczysława Wałęgi („Jur”). To na polecenie tego ostatniego duchowny utworzył liczącą około 30 osób komórkę zajmującą się równocześnie wywiadem

39. M. Kryczko, *Oficer dywersji Inspektoratu AK Rzeszów Józef Lutak*, Przemysł 1991, s. 23, 60–71; G. Ostasz, *Walka bieżąca rzeszowskich struktur ZWZ-AK. Dywersja i sabotaż*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Ekonomia i Nauki Humanistyczne”, 2001, z. 9, s. 53.

40. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 281-283.

41. AAZ, sygn. T-V/204, Informacje wywiadowcze ks. Michała Pilipca pod tytułem „Różne” z lutego 1943 r., Arch. „Dyzmy”. IPN Rz 055/58, źródła „Twardy” z 16.01.1951 r., Materiały dot. ZWZ-AK-WiN, t. 8, k. 87.

42. Archiwum Nauki PAU i PAN (dalej ANPAUiPAN), sygn. IV/39/SzW, Kwestionariusz osobowy ks. Stanisława Soleckiego, Teczka Strzyżów, Zespół Badawczy do Dziejów Oświaty w latach Okupacji Hitlerowskiej 1939-1945, bp.; AAZ, sygn. T-II/95, Rozkaz „Rocha” dot. likwidacji wywiadu wojskowego i wywiadu politycznego w komórce „Ruch” z 10.05.1943 r., bp; IPN Rz 042/1118, Protokół przesłuchania ks. Stanisława Soleckiego z 23.02.1953 r., Akta operacyjne przeciwko ks. Stanisławowi Soleckiemu, k. 12-13; G. Ostasz, *Siatki wywiadowcze rzeszowskiej Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2005, nr 23, s. 25, s. 15, R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 283.

43. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 283.

oraz kontrwywiadem. W 1943 r., za pośrednictwem Zofii Stankiewicz, zaprzyściągł między innymi do współpracy lokalnego policjanta granatowego - Andrzeja Goneta, od którego następnie otrzymywał raporty na temat planów działań niemieckich wobec podziemia niepodległościowego⁴⁴. Kolejnym włączonym przez duchownego do tej sieci był Julian Skwirzyński ("Twardy"), przedwojenny oficer „dwójki”, zastępca wójta w Dynowie, często posądzany przez dowództwo lokalnej placówki AK nieświadome jego roli w strukturach nadrzędnych o zbytnią zażyłość z Niemcami, a zwłaszcza o kontakty z kierownictwem krośnieńskiego Gestapo. Podłożem tego konfliktu były zarzuty ks. Kluzza wskazujące na niski poziom bezpieczeństwa informacyjnego zagrażający dekonspiracją Placówce AK Dynów i strukturom nadrzędnym. W grupie duchownego znajdowali się koledzy z sąsiednich parafii lub inni zaprzyjaźnieni jeszcze w okresie seminarium, by wspomnieć o ks. Mieczysławie Bossowskim oraz ks. Zbigniewie Pallasku z parafii Hyżne⁴⁵. Ich łącznikiem w kontaktach z ks. „Czakiem”, który od lata 1944 r. utrzymywał także kontakty z Antonim Słaboszem, szefem Okręgu Brygad Wywiadowczych, był wspomniany Julian Skwirzyński⁴⁶. W powojennych zeznaniach tego ostatniego pojawiała się informacja, że działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą zajmowali się księża: z Błażowej, Tyczyna, a także spoza inspektoratu rzeszowskiego. z Kańczugi, Jarosławia i Łańcuta. Z Dynowszczyzny personalnie wymienił, ks. Jana Krukara z Harty oraz ks. Franciszka Błotnickiego⁴⁷. Niewykluczone, że w tej grupie, znajdował się nie wymieniony przez niego z personaliów, a dostarczający wielu cennych wskazówek na temat rozmieszczenia i uzbrojenia armii niemieckiej w okolicach Łańcuta, ks. Jan Skoczylas („Kant”)⁴⁸. Potwierdził zaangażowanie duchownych w powyższą działalność szef wywiadu i kontrwywiadu Inspektoratu Rzeszów por. Wałęga, stwierdzając także, że z uwagi na ewentualne ryzyko przypadkowej dekonspiracji bezpośrednie kontakty z nimi utrzymywał ks. Kluz⁴⁹. Niewielka grupa materiałów źródłowych wskazuje na ich aktywność przeciwko agenturze sowieckiej.

44. AIPN Rz 052/193, Protokół przesłuchania Andrzeja Goneta z 6.01.1951 r., Akta kontrolno-śledcze przeciwko Julianowi Skwirzyńskiemu, k. 19.

45. AIPN Rz 055/58, Relacja Mieczysława Chendyńskiego spisana przez szefa PUBP w Rzeszowie Stanisława Słoninę (brak daty), Materiały, t. 67, k. 78; Z. K. Wójcik, *Udział księży diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w działalności podziemia antykomunistycznego w latach 1944-1956. Przyczyny — fakty — represje*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 2003, t. 36, z. 1, s. 224; R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 279-280.

46. AIPN Rz 055/58, Doniesienie źródła „Andrzej” z 9.04.1951 r., Materiały..., t. 9, k. 177; M. Krasnopolski, *W obcej służbie*, „Dynowinka”, 1998, nr 8, s. 10; Relacja Mieczysława Wałęgi z 5 września 2006 r. — w zbiorach autora.

47. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 280-281.

48. AAPrz, Ks. Stanisław Solecki — Odpowiedź, b.p.

49. Relacja Mieczysława Wałęgi z 5 września 2006 r. — w zbiorach autora.

W podobną formę aktywności zaangażował się wikariusz z Wesołej ks. Jan Haligowski („Jaś”) pozyskany przez wywiad ofensywny Okręgu ZWZ-AK Kraków, obejmujący również Rzeszowszczyznę. Ten związany już wcześniej ze służbą w Wojsku Polskim duchowny (kapelan w stopniu majora w 1939 r.) został zwerbowany przez por. Stanisława Pieńkowskiego („Brona”) do wsparcia powstających struktur SZP w Jasielskiem. Jego zaangażowanie przerosło oczekiwania dowódcy, o czym ten z nieukrywanym podziwem wspominał: „Podjął się później najtrudniejszej, najbardziej niebezpiecznej pracy w konspiracji szukania nowych kontaktów. Formalnie należał do sztabu Inspektoratu, ale umiejętności predysponowały go do wyższych i samodzielnych stanowisk. [...] Wszędzie spieszył z pomocą. Gdy był problem ze znalezieniem kuriera dla przeniesienia poczty do Okręgu, ks. «Jaś» zgłaszał się na ochotnika. [...] W jesieni 1941 r. aresztowany w Wesołej po mszy świętej, którą wiedząc o sytuacji, spokojnie dokończył”⁵⁰. Duchowny w pracy wywiadowczej wykorzystywał kontakty rodzinne, dostarczając dzięki nim na przykład informacje o transportach kolejowych z produktami ropopochodnymi przemieszczającymi się na trasie Rzeszów-Jasło. Próbował także rozpracowywać tajemnice niemieckich tuneli budowanych w okolicy Strzyżowa⁵¹.

O zbliżonej działalności innego duchownego z nieco niższego poziomu organizacyjnego konspiracji wspominał szef Kedywu Podokręgu Rzeszów por. Zenon Sobota („Świda), który z pełnym zaufaniem powierzył do wiosny 1943 r. część zadań wywiadowczo-dywersyjnych księdzu Józefowi Tęczy („Długosz”). Związki z powyższą działalnością mógł mieć ks. Florian Szawan („Szalewski”)⁵².

Nierozpoznany do końca pozostaje udział duchowieństwa w pozyskiwaniu informacji o niemieckich doświadczeniach z bronią „V” na poligonie w Bliźnie. Według kilku źródeł szczególnie cenna w tym zakresie była pomoc wysiedlonego proboszcza Niwisk, ks. Jana Kurka („Nikodem”), który czasowo zamieszkiwał w Kolbuszowej i dysponował możliwościami stosunkowo nieskrępowanego poruszania się w zastrzeżonej dla postronnych strefie. Było to wynikiem zdobycia zezwolenia na odprawianie raz w tygodniu nabożeństw w kaplicy cmentarnej lub w opuszczonych domach dla leśników i ich rodzin pozostających na tych spe-

50. AAZ, sygn. I-788, List S. Pieńkowskiego do A. Zagórskiego z 29.12.1969 r.; Archiwum Biblioteki Jagiellońskiej (dalej ABJ), Wspomnienia Stanisława Pieńkowskiego, mps, mikrofilm. 11907, k. 157–158. IPN Kr 041/43, Charakterystyka kleru, k. 117; M. Krzysztofiński, *Duchowieństwo w strukturach Rady WiN Tarnobrzeg*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2003, nr 19 – 20, s. 190.

51. ABJ, tamże, k. 157–158, 165. B. Bącal, *Twierdza Hitlera. Zespoły schronów Strzyżów-Stępina*, Fryszak 2005, s. 60–63.

52. Tamże, s. 284–285. AIPN Rz 105/3/CD, Zeznanie własne Zenona Soboty („Świdwy”) - odpis, brak daty, k. 76–77. Kierownictwo Dywersji — Kedyw, powstało w miejsce Związku Odwetu 22 stycznia 1943 r.

cialnie strzeżonych terenach⁵³. Duchowny pobyty wśród tej małej grupy parafian wykorzystywał na zebranie informacji wywiadowczych i zwrotne przekazywanie leśnikom zleconych przez komendę Obwodu AK Kolbuszowa. Między innymi wiosną 1944 r. wywiózł stamtąd plany rozlokowanych na poligonie instalacji wojskowych, a także elementy rozerwanych w okolicznych lasach i przejętych przez współpracowników z wywiadu niemieckich rakiet⁵⁴. W powojennym zaświadczeniu weryfikacyjnym napisano, że ks. Kurek „swoją postawą i współpracą w podziemiu wniósł cenny wkład w prace wywiadu odnośnie akcji V-2”⁵⁵. W podobną działalność informacyjną włączyli się również inni księża z okolic Kolbuszowej oraz Dębicy. Byli wśród nich, ks. Antoni Dunajewski, ks. Józef Stal (do listopada 1940 r., po przeniesieniu do Baranowa Sandomierskiego współpracował z wywiadem i kontrwywiadem AK w Obwodzie Tarnobrzeg⁵⁶), ks. Adam Śmietana (od 1943 r.), ks. Władysław Rękas oraz ks. Władysława Smoleń, który związał się z komórką wywiadu wojskowego (krypt. 222 g) Komendy Okręgu Kraków, pozyskując informacje na temat przemieszczających się na poligon raketowy transportów kolejowych⁵⁷. W podległym inspektoratowi rzeszowskiemu Obwodzie AK Dębica, jednym z punktów kontaktowych dla wywiadowców rozpracowujących niemieckie doświadczenia z *Wunderwaffe* było mieszkanie ks. Pawła Madury w Sędziszowie Małopolskim⁵⁸. Wspomniani duchowni prawdopodobnie nie wyczerpują listy zaangażowanych w pozyskiwanie tych cennych dla Aliantów informacji w kontekście przebiegu wojny. Brak wiarygodnych źródeł ogranicza możliwości przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego w tych oraz innych przypadkach. Niewiele na przykład wiadomo o szczegółach pracy wywiadowczej ks. Józefa Śmietany („Błyskawica”) z Obwodu AK Dębica, który wspominał, że „był starym partyzantem wywiadowcą w stopniu majora”⁵⁹. Bra-

53. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej ADT), sygn. PK XVII/7, Zaświadczenia ZBoWiD Oddział w Kolbuszowej z 6.05.1971 oraz z 12.05.1971 r., Teczka..., b.p.; M. Wojewódzki, *Akcja V-1, V-2*, wyd. 4, Warszawa 1984, s. 166, 191; R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 274.

54. ADT, sygn. PK XVII/2, Zaświadczenia, b.p.; *ibidem*, Wspomnienia ks. Jana Kurka, b.p.; Zakład Historii Ruchu Ludowego (dalej ZHRL), R-VI-3/259, S. Kosiorowski, Wspomnienia z udziału w podziemnym ruchu oporu, Relacje BC Kolbuszowa, k. 86, 94;

55. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 274.

56. AIPN Rz 042/1891, Oświadczenie ks. Józefa Stala (odpis), Teczka ks. Józefa Stala, k. 2; R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 88.

57. AIPN Rz 042/1139, Protokół przesłuchania Józefa Zabrzskiego z 24.11.1948 r., Akta operacyjne przeciwko ks. Władysławowi Smoleniowi, k.5; AIPN Kr 110/3303, Protokół przesłuchania Józefa Zabrzskiego z 20.11.1948, Akta sądowno-śledcze p-ko Józefowi Zabrzskiemu i innym, k. 74; R. Zapart, *Kościół katolicki i Polskie*, s. 275-276.

58. A. Stańko, *Gdzie Karpat progi*, Warszawa 1990, s. 138.

59. AIPN Kr 009/6024, Agenturalne doniesienie inf. „Autor” z 14.01.1949 r. dot. ks. Józefa Śmietany, Teczka personalna ks. Józefa Śmietany, t. 1, k. 182.

kuje wiarygodnych potwierdzeń, którzy duchowni, podobnie jak ojciec Janusz Rufin z klasztoru OO. Bernardynów w Przeworsku (inspektorat przemyski), współpracowali z Brygadami Wywiadowczymi na terenie ich placówki zakonnej w Rzeszowie⁶⁰. Jeszcze poważniejsze problemy badawcze napotykamy, próbując wyznaczyć granicę pomiędzy pozyskiwaniem i ochroną informacji w Inspektoracie ZWZ-AK Rzeszów. Po części wynika to z faktu, że do marca 1944 r. funkcje oficera wywiadu i kontrwywiadu sprawowała ta sama osoba, por. Mieczysław Wałęga (sytuacja powtarzała się w podległych obwodach i placówkach), a także z powodu równoległej aktywności w duchowieństwie w tym zakresie. Można jednakże pokusić się o wskazanie kolejnych przykładów obrazujących wyłącznie aktywność kontrwywiadowczą księży. Pierwszy dotyczy ks. Jana Puzio („Daniel”) z Dzikowca, któremu komendant obwodu kolbuszowskiego kpt. Józef Rządcki zlecił między innymi obserwację osób wypowiadających się jawnie o działalności Armii Krajowej. Obejmowała ona także niedyskretnych w tym względzie żołnierzy zobowiązanych do ochrony tajemnic wojskowych⁶¹. Podobną działalnością prawdopodobnie obciążono w nieodległym sąsiedztwie ks. Leopolda Krawczyka („Ignotus”) z Zasowa oraz ks. Jana Wielgusa z Trzęsówki⁶².

Z uwagi na rosnące wraz z przygotowaniem do akcji „Burza” ryzyko dekonspiracji wykorzystywanego do pozyskiwania informacji lokalnego duchowieństwa inspektor rzeszowski kpt. Ciepłiński rozkazał w kwietniu 1944 roku zrezygnować z ich wsparcia. Pozostało ono jednak aktywne w innych obszarach bezpieczeństwa informacyjnego, głównie w ochronie własnych zasobów wiedzy⁶³. Było to wsparcie obejmujące udostępnienie zabudowań parafialnych dla technicznego zabezpieczenia przetwarzania poufnych materiałów (punkty kontaktowe, miejsca nasłuchu i odbioru radiowego, inne), a także analizę wypowiedzi oficerów i żołnierzy AK pod kątem ujawnienia przez nich w różnych sytuacjach życiowych tajemnic wojskowych. W przypadku tego pierwszego było to przedmiotem bezpośrednich ustaleń z dowódcami, natomiast drugiego, odpowiednie dyspozycje zostały przekazane ze szczebla komendy Okręgu AK Kraków w związku z koniecznością elimino-

60. Z. Nawrocki, *Inspektorat Brygad Wywiadowczych Przemysł krypt. „Most” (1944–46)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2004, nr 21, s. 135–136; F. Borowski, *Niepodległościowa działalność Ojca Rufina Franciszka Janusza*, „Studia Rzeszowskie”, 1997, t. 4, s. 127–128.

61. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 277.

62. AIPN Rz 042/1139, Doniesienia agenturalne źródła „Salomea” z 1.09.1949 r., Akta operacyjne przeciwko ks. Władysławowi Smoleniowi, k. 11.

63. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), sygn. XI/1, Rozkaz okresowy inspektora rzeszowskiego z 24.04.1944r., Rozkazy, pisma, sprawozdania, meldunki Inspektoratu Rzeszów, k. 29; ABKUL, sygn. 1558, Rozkaz okresowy nr 11 komendanta Podobwołu Rzeszów-Południe kpt. J. Maciołka („Żuraw”) z 4.05.1944 r., Dokumenty AK Podokręg Rzeszów 1941–1945, Spuścizna Edwarda Brydaka, k. 151.

wania w szeregach konspiratorów zagrożeń będących następstwem nadmiernej niedyskrecji. W tym kontekście gen. Stanisław Rostworowski, za pośrednictwem nadzorującego wojskową służbę duszpasterską okręgu księdza dziekana Józefa Zatora-Przytockiego, zachęcał kapelanów do wzmożenia wysiłków na rzecz zbudowania u żołnierzy większej odpowiedzialności za służbę w Armii Krajowej⁶⁴. Częścią tej aktywności miało być współdziałanie duchownych z agendami Biura Informacji i Propagandy KG AK na rzecz podniesienia u nich wartości bojowych, zbudowania solidarności w walce w imię wspólnego celu oraz zapobiegania szkodliwym dla przyszłego niepodległego państwa polskiego zewnętrznym wpływom propagandowym. W przekazanych wytycznych zobowiązano ich między innymi do opracowania, na bazie własnych obserwacji i meldunków z terenu programów rekolekcji i spotkań, które miały eliminować „miejsca zaniku cnót żołnierskich” nierzadko powiązanych z nadmierną rozmownością spotęgowaną użyciem alkoholu, co w następstwie skutkowało ujawnieniem tajemnic wojskowych⁶⁵. W inspektoracie rzeszowskim dostrzeżono podobne rozprężenie w szeregach, które mogło z uwagi na nadmierne „gadulstwo” doprowadzić do dekonspiracji. Próbując eliminować zagrożenie dla bezpieczeństwa informacyjnego, z rozkazu inspektora Cieplińskiego udostępniono powiązanym z duszpasterstwem wojskowym AK księżom kapelanom fragmenty raportów kontrwywiadowczych z danego terenu, by mogli podczas kontaktów z żołnierzami bezpośrednio odnosić się do występujących w tym zakresie nagannych zachowań⁶⁶. Pozostawiono im dobór właściwych środków zaradczych, jednakże takich, by nie powodowały one dalej idących negatywnych następstw dla konspiracji, głównie z uwagi za zawarte w nich możliwości identyfikacji źródeł umieszczonej tam wiedzy. Księża wykorzystywali otrzymane materiały, głosząc kazania w kościele piętnujące ludzkie przywary, rozmawiając ze wskazanymi jednostkami lub grupami osób przy różnych okazjach, pisząc artykuły w prasie podziemnej („Na Posterunku”). Projekt był realizowany z zachowaniem szczególnej ostrożności, aby nie narażać duchownych na dekonspirację, także we własnych szeregach⁶⁷. Dowództwo inspektoratu z zadowoleniem

64. Wywiad z ks. płk. Józefem Zatorem-Przytockim, dziekanem Okręgu Krakowskiego AK, „MARS”, 1999, nr 7, s. 157.

65. AAN, sygn. XI/33, Pismo kapelana Inspektoratu AK Rzeszów ks. L. Niemczyckiego do kapelanów obwodowych z 21.01.1944 r., zespół AK, k. 7.

66. AAZ, sygn. II-353, Rozkaz okresowy Komendanta Podobowodu Rzeszów Południe kpt. J. Maciołka („Żuraw”) nr 2 z 15.02.1944 r., Archiwum Placówki AK Strzyżów-Niebylec (fotokopia), k. 156-157; tamże, Rozkaz specjalny inspektora rzeszowskiego Ł. Cieplińskiego do kapelanów z 14.02.1944 r., k. 8.

67. R. Zapart, *Kościół katolicki*, s. 294-295.

odbierało kilka miesięcy później raporty wskazujące na istotny postęp w ochronie informacji⁶⁸.

Zakończenie

Bezpieczeństwo informacyjne, choć dość późno zdefiniowane w odniesieniu do innych jego rodzajów (polityczne, militarne, ekonomiczne), zajmuje w hierarchii celów działania państwa jedno z czołowych miejsc. Podkreślają jego znaczenie ważne przyjęte przez nie dokumenty, by wspomnieć o ustawach zasadniczych czy też opracowanych na ich bazie strategiach bezpieczeństwa narodowego. Wspierają właściwe funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa informacyjnego państwa w okresach występowania zagrożeń dla jego suwerenności, dzieląc o nią troskę podmioty pozarządowe, wśród których można wymienić Kościół katolicki. Można w tym miejscu przywołać zaangażowanie jego duchowieństwa w daleko idące i dyskretne wspomaganie działań ZWZ-AK w okresie II wojny światowej w zakresie pozyskiwania i ochrony przez te podmioty istotnych dla nich informacji. Podsumowując zaangażowanie księży z Rzeszowszczyzny w powyższą działalność, można pokusić się o kilka wypływających z niej wniosków. Po pierwsze, włączenie duchowieństwa w ten obszar konspiracyjnej działalności następowało bez specjalnych rozkazów i było wynikiem wewnętrznych rekomendacji i doświadczeń z przedwojennej współpracy z Wojskiem Polskim. Pozwoliło to między innymi w ramach tej zamkniętej grupy obniżyć ryzyko zewnętrznej penetracji, zwiększając poziom bezpieczeństwa ich pracy, a pomagało w tych relacjach wzajemne zaufanie zbudowane niejednokrotnie jeszcze podczas formacji w seminarium duchownym. Po drugie, zaangażowanie do sieci wywiadowczej lub kontrwywiadowczej, a zatem pozyskującej lub chroniącej własne zasoby informacyjne, było dokonywane za pośrednictwem wyższego szczebla dowodzenia, nie powiązane go z lokalnymi strukturami, co ograniczało dekonspirację w miejscach zleconej im przez ordynariusza archidiecezji przemyskiej posługi duszpasterskiej. Po trzecie, sprzyjały ich zaangażowaniu niedostępne generalnie innym rodakom, a tym członkom konspiracji, atrybuty: specyficzny status publiczny związany z charakterem posługi i akceptowany przez władze okupacyjne, duży poziom środowiskowego zintegrowania, posiadane z perspektywy wyższego wykształcenia kompetencje,

68. W jednym ze sprawozdań napisano: „Podniósł się znakomicie nastrój bojowy - ofiarności poświęcenie się SPRAWIE, poczucie obowiązku oraz dyscypliny i poszanowanie dla rozkazu władz przełożonych”, Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APRz), sygn. 117, Sprawozdanie półroczne z wyszkolenia w Obwodzie „210” [Rzeszów] za czas od 1.01. do 1.07.1944, zespół WUSW, k. 110–113.

wyniesione ze służby w Wojsku Polskim w wielu przypadkach doświadczenie w stosowaniu procedur bezpieczeństwa informacyjnego, wysoki poziom zaufania społecznego, możliwość stosunkowo nieskrępowanego poruszania się w terenie ułatwiająca im pozyskiwanie i przetwarzanie informacji z zachowaniem wymogów poufności, integralności, dostępności, rozliczalności i autentyczności, a przede wszystkim, przekonanie o słuszności realizowanych celów i wartości z perspektywy odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Kamuflowały skutecznie działalność duchownych zamknięte dla postronnych wewnętrzne spotkania, w tym: konferencje dekanalne, egzaminy, rekolekcje, uroczystości kościelne, pomoc sąsiedzka w duszpasterstwie, itp. Dodatkowe bezpieczeństwo w ich działalności zapewniały zastosowane w inspektoracie rzeszowskim przez oficerów wywiadu i kontrwywiadu, głównie przez por. Wałęgę, rozwiązania organizacyjne ograniczające do minimum ryzyko ich identyfikacji, w następstwie dekonspiracji.

Niezwykle trudno określić skalę i zasięg tego kapłańskiego zaangażowania. Z pewnością nie było ono powszechne w systemie bezpieczeństwa informacyjnego ZWZ-AK na Rzeszowszczyźnie. Jest obszar wymagający dalszych i pogłębionych badań, nie tylko w odniesieniu do tego terenu. Z perspektywy współczesnego państwa, a w szczególności ewentualnych poważnych zagrożeń dla jego suwerenności, warto w prowadzonej pragmatycznie polityce bezpieczeństwa uwzględnić możliwość jej wsparcia ze strony podmiotów pozarządowych, w tym Kościoła katolickiego. Przywoływane z historii przykłady wskazują, że jest ono uzupełniająca i efektywne w pewnych przestrzeniach, jeżeli towarzyszy temu zrozumienie stron dla ich własnych misji.

Bibliografia

- AK w dokumentach 1939-1945, T. I, wrzesień 1939-czerwiec 1941, Londyn 1970.
AK w dokumentach 1939-1945, T. II, czerwiec 1941-kwiecień 1943, Londyn 1973.
AK w dokumentach 1939-1945, T. VI, Uzupełnienia, Londyn 1989.
AK w dokumentach 1939-1945, T.1, cz. 1, wrzesień 1939-czerwiec 1941, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 2015.
Archiwum Akt Nowych, sygn. XI/1, XI/33.
Archiwum Andrzeja Zagórskiego, sygn. T-II/95; sygn. II-353 Archiwum Placówki AK Strzyżów-Niebylec.
Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, Ks. Stanisław Solecki –teczka personalna.
Archiwum Biblioteki Jagiellońskiej (dalej ABJ), „Wspomnienia Stanisława Pieńkowskiego”, mps, mikrof. 11907; ABJ, przyb. 123/64, J. Jakóbiec, „Wojewoda krakowski Delegat Rządu Emigracyjnego (1941–1945)” w: „Wspomnienia «Na drodze stromej i śliskiej»”, cz. 3, mps.

- Archiwum Biblioteki KUL, sygn. 1558, Dokumenty AK Podokręg Rzeszów 1941–1945, Spuścizna Edwarda Brydaka.
- Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, sygn. PK XVII/7.
- Archiwum IPN, sygn. BU 944/39, Akta sprawy karnej p-ko Ciepłińskiemu i innym, t. I.
- Archiwum IPN Oddział w Rzeszowie 052/193, Akta kontrolno-śledcze przeciwko Julianowi Skwirzyńskiemu; AIPN Rz 055/58, Materiały dot. ZWZ–AK–WiN, t. 8; IPN Rz 042/1118, Akta operacyjne przeciwko ks. Stanisławowi Soleckiemu; AIPN Rz 105/3/CD; AIPN Rz 042/1891, Teczka ks. Józefa Stala; AIPN Rz 042/1139, Akta operacyjne przeciwko ks. Władysławowi Smoleniowi; AIPN Kr 110/3303, Akta sędowo- śledcze p-ko Józefowi Zabrzeskemu i innym; AIPN Kr 009/6024, Teczka personalna ks. Józefa Śmietany, t.1.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie zespół WUSW sygn. 117.
- Archiwum Nauki PAU i PAN, Zespół Badawczy do Dziejów Oświaty w latach Okupacji Hitlerowskiej 1939-1945.
- Bącal B., *Twierdza Hitlera. Zespoły schronów Strzyżów-Stępina*, Frysztak 2005.
- Borowski F., *Niepodległościowa działalność Ojca Rufina Franciszka Janusza*, „Studia Rzeszowskie”, 1997, t. 4.
- Brydak E., *Wojskowy ruch oporu na Rzeszowszczyźnie*, Kraków 1989.
- Bułhak W., Kunert A. K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939-1945*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Dokumenty i materiały. Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956*, Warszawa 1995.
- Hofreiter L., *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012.
- Krasnopolski M., *W obcej służbie*, „Dynowinka”, 1998, nr 8.
- Kosiorowski S., *Wspomnienia z udziału w podziemnym ruchu oporu, Relacje BC Kolbuszowa*
- Kryczko M., *Oficer dywersji Inspektoratu AK Rzeszów Józef Lutak*, Przemyśl 1991.
- Krzysztofiński M., *Duchowieństwo w strukturach Rady WiN Tarnobrzeg*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2003, nr 19 – 20.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata, organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.
- Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu o kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
- Liderman K., *Bezpieczeństwo informacyjne*, Warszawa 2012.
- Lisiewicz P.M., *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987.
- Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 2002.

- Nawrocki Z., *Inspektorat Brygad Wywiadowczych Przemysł krypt. „Most” (1944–46)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2004, nr 21.
- Ney-Krwawicz M., *Odbicie kwestii bezpieczeństwa w życiu codziennym i służbie żołnierzy Komendy Głównej Armii Krajowej. Zarys zagadnienia*, seria „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948), T. VI, red. J. Biernacki, B. Kubisz, Warszawa 2019.
- Ostasz G., *Walka bieżąca rzeszowskich struktur ZWZ-AK. Dywersja i sabotaż*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Ekonomia i Nauki Humanistyczne”, 2001, z. 9.
- Ostasz G., *Siatki wywiadowcze rzeszowskiej Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2005, nr 23.
- Pepłoński A., *Kontrwywiad Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Polskie służby specjalne, słownik*, red. K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2011.
- Szeliga K., *Kapelan Armii Krajowej*, „Nowiny”, [bd.], nr 32.
- Stańko A., *Gdzie Karpat progi*, Warszawa 1990.
- Relacja Mieczysława Wałęgi z 5 września 2006 r. – w zbiorach autora.
- Terej J.J., *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław 1980.
- Topolewski S., *Ochrona informacji niejawnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Siedlce 2017.
- Wojewódzki M., *Akcja V-1, V-2*, wyd.4, Warszawa 1984.
- Wójcik Z. K., *Udział księży diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w działalności podziemia antykomunistycznego w latach 1944–1956. Przyczyny — fakty — represje*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 2003, t. 36, z. 1.
- Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Wywiad z ks. płk. Józefem Zator-Przytockim, dziekanem Okręgu Krakowskiego AK „MARS”*, 1999, nr 7.
- Zakład Historii Ruchu Ludowego, R-VI-3/259.
- Zapart R., *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945)*, Warszawa 2011.
- Zapart R., *Wsparcie duchowieństwa dla działalności polskiego wywiadu rozpracowującego niemieckie próby z bronią „V” na poligonie w Bliźnie w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Kolbuszowski”, nr XI, Kolbuszowa 2011.
- Zapart R., *Tajemnice niemieckich doświadczeń w raportach wywiadu Inspektoratu AK Rzeszów*, [w:] *Tajemnice Bliźny. Wywiad Armii Krajowej w walce z rakietami V-2*, red. R. Wnuk, R. Zapart, Gdańsk 2012.
- Zapart R., *Konstytucyjne podstawy ograniczenia dostępu do informacji w III RP*, [w:] *Informacyjny wymiar bezpieczeństwa państw i jednostek*, red. W. Fehler, Siedlce 2021.

Żebrowski A., Kwiatkowski W., *Bezpieczeństwo informacji III Rzeczypospolitej*, Kraków 2000

Żuczkowski M., *Kontrwywiad Armii Krajowej*, Warszawa 2016.

Żuk H., *Na szachownicy życia, wspomnienia kapitana Armii Krajowej „Onufrego”*, Warszawa 1999.

Streszczenie:

W artykule poruszono problematykę obecności duchowieństwa Kościoła katolickiego w systemie bezpieczeństwa informacyjnego Polskiego Państwa Podziemnego na przykładzie Rzeszowszczyzny. Przybliżając te formy oceniono, że zaangażowanie księży w pozyskiwanie wspierających działalność konspiracji informacji i ochrona własnych zasobów wiedzy przed ich nieuprawnionym ujawnieniem przyczyniły się do wzmocnienia pozycji Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej w konfrontacji z okupantem niemieckim. Ryzyko związane z dekonspiracją ograniczało między innymi ich wewnętrzne zintegrowanie, wysoki stopień społecznego zaufania, zdolności interpersonalne, a przede wszystkim przekonanie o słuszności podjętych działań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. W ocenie autora, w przypadku fundamentalnych dla suwerenności Polski zagrożeń niewykluczone byłoby powtórzenie adekwatnych do przybliżonych w artykule zachowań części duchowieństwa, jeżeli nie byłyby one potencjalnie sprzeczne z doktryną wiary i głoszoną przez nich nauką społeczną Kościoła katolickiego.

Słowa klucze: bezpieczeństwo, polityka, państwo, Kościół katolicki, religia, informacja, Armia Krajowa

CATHOLIC CHURCH IN THE INFORMATION SECURITY POLICY OF THE STATE. SELECTED ISSUES RELATED TO THE ACTIVITIES OF THE CLERGY IN THE RZESZÓW REGION FOR THE ACQUISITION AND PROTECTION OF MILITARY SECRETS IN THE UNION OF ARMED STRUGGLE – HOME ARMY (ZWZ-AK) DURING WORLD WAR II.

Summary:

The article deals with the issue of presence of the Catholic clergy in the information security system of the Polish Underground State on the example of the

Rzeszów region. By presenting these forms, it was assessed that the involvement of priests in obtaining information to support the underground activities and protecting their own knowledge against unauthorised disclosure contributed to the strengthening of the position of the Union for Armed Struggle, and then of the Home Army, in confrontation with the German occupier. The risks of exposure were limited, for example, by the internal integration of the clergy, a high degree of social trust, interpersonal skills and, above all, the belief in the legitimacy of actions taken to regain Polish independence. In the author's opinion, in the case of threats fundamental to the sovereignty of Poland, it would be possible to repeat the actions of some priests corresponding to those referred to in the article, provided that they are not potentially contrary to the doctrine of faith and the social teaching of the Catholic Church, as proclaimed by the clergy.

Key words: security, politics, state, Catholic Church, religion, information, Home Army